

Protokół Nr 48

z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju z dnia 20 lutego 2014 r.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji obecni zgodnie z listą obecności stanowiącą zał. nr 1 do protokołu, przedstawiciele Urzędu Gminy: Wójt Gminy Pabianice H. Gajda oraz Kierownik ref. **Ochrony Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami K. Denuszek, sołtys wsi Rydzyny K. Helbik, a także mieszkańcy wsi Rydzyny: pan Ryszard JadczaK i pan Krzysztof Kowalski.**

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju A. Skawiński.

Tematy posiedzenia były następujące:

1. Analiza dokumentacji związanej z rozbiórką starej szkoły w Rydzynach.
2. Omówienie materiałów na sesję.
3. Sprawy różne.

Ad. pkt 1.

Przewodniczący powitał zebranych, otworzył posiedzenie Komisji i przedstawił tematykę spotkania. Po krótkim wstępie oddał głos sołtys wsi Rydzyny, prosząc o informację dotyczącą pism, które wpłynęły do urzędu oraz wskazanie przyczyny, dla której mieszkańcy nie zgadzają się z decyzją Rady w sprawie starej szkoły w Rydzynach.

Sołtys poinformowała, że mieszkańcy nie zgadzają się z decyzją Rady Gminy, ponieważ do tej pory nie ma jednoznacznej odpowiedzi w sprawie opłacalności remontu budynku. Mieszkańcy chcą uzyskać ostateczną decyzję w tej sprawie. Sołtys wskazała również, że gmina, mimo przejęcia szkoły w 1966 r. nic z budynkiem nie robiła.

Wójt nie zgodził się ze stwierdzeniem sołtys. Poinformował, że budynek został skomunalizowany dopiero w latach dziewięćdziesiątych.

Sołtys nie podjęła dyskusji w tej sprawie. Zauważyła jednak, że został on wybudowany przez mieszkańców. Obecnie ulega degradacji, dlatego sołtys zaproponowała by budynek został kolejny raz poddany ocenie eksperta.

Przewodniczący stwierdził, że zostały wykonane 3 ekspertyzy. Ostatnia wskazywała na nieopłacalność remontu. Mimo to Przewodniczący poprosił o opinię eksperta w tej dziedzinie, pana Ryszarda JadczaKa.

Pan R. JadczaK zauważył, że stan budynku nie wskazuje na uszkodzenie jego konstrukcji, a co za tym idzie, aby nie nadawał się do remontu. Pan R. JadczaK przyznał, że na zewnętrznej ścianie znajdują się lekkie pęknięcia, co wynika z nieuszczelnienia rynny. Wg pana R. JadczaKa drewno na dachu jest zdrowe, w związku z czym remont wyniósłby kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jego zdaniem remontowane są często budynki będące w znacznie gorszym stanie.

Przewodniczący zauważył, że w jednej z ekspertyz wskazywano na duże nierówności podłóg znajdujących się na I piętrze.

Pan R. Jadczyk stwierdził, że nastąpiło odkształcenie desek ze względu na upływ czasu. W większości deski te można będzie zdjąć i użyć ponownie po odpowiedniej ich obróbce.

Po tej wypowiedzi Przewodniczący oddał głos mieszkańcowi wsi Rydzyny panu K. Kowalskiemu.

Pan K. Kowalski był zdania, że ostatnia ekspertyza została wykonana zbyt powierzchownie. Przy jej wykonywaniu nie wzięto pod uwagę wszystkich czynników. Pan K. Kowalski odniósł się również do wypowiedzi pana R. Jadczyka w kwestii kosztów jakie trzeba by ponieść w związku z remontem - jedynie kilkadziesiąt tysięcy złotych na wykonanie niezbędnych prac. Dalsze prace mogłyby zostać wykonywane w kolejnych latach. Pan K. Kowalski odniósł wrażenie, że pewne decyzje są przez radnych podejmowane pod wpływem impulsu, bez głębszego zastanowienia, co stało się właśnie w tej sprawie. Jego zdaniem wyburzenie budynku byłoby decyzją lekkomyślną. Warto zainwestować w remont, gmina jest w stanie wyłożyć konieczną kwotę. Odniósł się również do opinii Komisji Samorządowo-Społecznej. Stwierdził, że nie przekonują go argumenty Komisji. Działalność, którą społeczność wiejska chciałaby realizować nie może być wykonywana w innych obiektach, takich jak strażnica OSP czy pomieszczenia kółka rolniczego, ponieważ istnieje konieczność ponoszenia opłat. Ponadto działalność taka często koliduje z działalnością prowadzoną przez OSP. Jeżeli budynek starej szkoły zostanie zburzony, to żaden nowy obiekt nie powstanie, ponieważ działka jest zbyt mała. Istniałaby konieczność odzyskania od OSP części terenu wraz z budynkiem stodoły. Zdaniem pana K. Kowalskiego gmina chce rozbiórki budynku nie proponując nic w zamian. Wysunął również zarzut, że Rydzyny są zaniedbane. Przyznał, że są prowadzone remonty dróg, jednak uznał to za obowiązek gminy. Stwierdził, że należy to do zadań własnych gminy. Dodał, że został przeprowadzony remont pomieszczeń kółka rolniczego, jednak nie został on dokończony. Również strażnica wymaga remontu. W związku z tym prosił, aby obecna Komisja właściwie ustosunkowała się do woli mieszkańców. Zgłosił ponadto zastrzeżenia do przeprowadzonych przez radnych oględzin. Był zdania, że dwie radne, które były na miejscu mogły ocenić stan budynku jedynie pod względem estetycznym, ponieważ nie posiadają odpowiedniej wiedzy fachowej. Stwierdził, że podejmując decyzję w tej sprawie należy wziąć pod uwagę także niematerialne potrzeby mieszkańców.

Głos zabrała jeszcze sołtys wsi Rydzyny, która dodała, że osoba, która wykonała jedną z przedstawionych ekspertyz wyceniła koszty remontu na ówczesny okres, na kwotę 200 tys. zł, co miałyby obejmować remont samego budynku, podłączenie do kanalizacji, przyłączenie wody i wymianę instalacji elektrycznej. Dlatego też sołtys prosiła o przedstawienie kosztorysu przez gminę, ponieważ dopiero na takiej podstawie można stwierdzić opłacalność lub nieopłacalność remontu.

Po przedstawieniu stanowiska mieszkańców wsi Rydzyny głos zabrał Wójt Gminy Pabianice. Wójt poinformował, że brał udział w zebraniach rady sołectkiej i w planie budżetu na 2014r. uwzględnił wniosek rady w sprawie przeznaczenia 30 tys. zł na wykonanie dokumentacji remontu starej szkoły. Rada Gminy podjęła jednak decyzję o przeznaczeniu tej kwoty na rozbiórkę dwóch budynków – starej szkoły w Pawlikowicach i Rydzynach. W związku z tym żadnych działań z własnej inicjatywy podjąć nie może. Przypomniał jednak, że zgodnie z wnioskiem radnego A. Skawińskiego powołany został niezależny biegły z listy wojewody, który stwierdził nieopłacalność remontu. Rada opierając się głównie na tej ekspertyzie podjęła decyzję o rozbiórce. W związku z tym temat ten został przez Radę zamknięty. Mimo to Wójt skierował do Przewodniczącego Rady Gminy kolejne pismo, które zostało złożone przez sołtys K. Helbik. Wójt przytoczył treść odpowiedzi udzielonej przez Przewodniczącego, co stanowi zał.

nr 2 do protokołu. Jednocześnie poinformował, że za kwotę 30 tys. zł nie uda się wykonać rozbiórki dwóch budynków. W dalszej części swej wypowiedzi odniósł się do zarzutów pana K. Kowalskiego. Zauważył, że na terenie gminy znajduje się więcej budynków stanowiących mienie komunalne gminy, to nie tylko stara szkoła w Rydzynach, którą wybudowano w 1905r. Od wielu lat nie wykonywano tam żadnych remontów, czy napraw. Nie została wcześniej sprzedana, ponieważ, jak wyjaśnił Wójt, uległ naciskowi mieszkańców, którzy chcieli, aby budynek pozostał do ich dyspozycji. Były plany sprzedaży nauczycielce, która tam mieszkała. Mimo to żadna decyzja nie zapadła. Wójt przypomniał, że w obecnej chwili pilnie należy zastanowić się nad dalszym działaniem w kwestii tzw. Agronomówki w Górcie Pabianickiej. Tam też konieczny jest remont budynku, ale znacznie młodszego. W wielu miejscowościach należałoby przeprowadzić remont mieszkań na wypadek klęsk żywiołowych. Takie mieszkania znajdują się w Domu Nauczyciela w Pawlikowicach, w budynku po posterunku policji w Piątkowisku, jest stara szkoła w Żytowicach. Gmina dysponuje obecnie zaledwie 1 mieszkaniem zastępczym w Petrykozach. Wójt dodał, że nie chciałby, aby w przyszłości ktoś zarzucił mu, że o tych budynkach nie dyskutowano. Sprostował ponadto informację sołtys wsi Rydzyny o komunalizacji starej szkoły w Rydzynach. Poinformował, że komunalizacja tego budynku została przeprowadzona w 1995-1996r. przez wojewodę łódzkiego. Przypomniał ponadto, że w momencie rozpoczęcia budowy drogi ekspresowej S8 firma Budimex zgłaszała zapotrzebowanie na materiał pod budowę drogi. Radny A. Skawiński proponował by przeznaczyć na ten cel materiał z rozbiórki budynku starej szkoły w Rydzynach. Żadna decyzja jednak nie zapadła.

Przewodniczący A. Skawiński przyznał, że przedstawiał taką propozycję, skoro przedstawiano informacje o nieopłacalności remontu budynku. Zauważył przy tym, że jednocześnie wskazywał na konieczność wykonania ekspertyzy w sprawie remontu. Obecnie są 3 ekspertyzy. Zdaniem radnego stwierdzenie, że budynek jest zużyty w 73% niewiele wyjaśnia. W opinii z 2013r. zamieszczone są ponadto pewne stwierdzenia, typu: „kanalizacja zużyta w 100%”. Tam nie ma kanalizacji. Dlatego należałoby wykonać kosztorys remontu. Jednocześnie zaznaczył, że nie popiera pomysłu wykonywania dokumentacji projektowej. Z informacji, które uzyskał od nadzoru budowlanego wynika jednak, że informacje o kosztach remontu można uzyskać w sposób nieodpłatny. Mianowicie pracownik gminy we współpracy z przedstawicielem rady sołectkiej powinien ocenić jakie prace należałoby wykonać, a następnie przesłać taką informację do firm budowlanych wraz z prośbą o wskazanie kosztów przeprowadzenia napraw. Dla porównania chciałby otrzymać informację o kosztach rozbiórki budynku. Następnie Przewodniczący odniósł się do jednej z wypowiedzi Wójta. Stwierdził, że na terenie gminy faktycznie znajduje się więcej budynków stanowiących mienie komunalne, które wymagają remontu. Zauważył jednak, że gmina nie zrobiła nic od 2002r., gdy powstała pierwsza ekspertyza, aby budynek zabezpieczyć przed degradacją.

Kierownik K. Denuszek w pierwszej kolejności odniósł się do przytoczonych przez radnego sformułowań zawartych w ekspertyzie z 2013r. Ekspertyza wskazuje, że np. kanalizacja została zużyta w 100% właśnie dlatego, że kanalizacji tam nie ma. Zauważył ponadto, że oszacowanie kosztów remontu bez dokumentacji technicznej nie jest możliwe. Kierownik zauważył też, że może podchodzić tendencyjnie do tego typu opracowania, ponieważ pierwsza ekspertyza została wykonana przez niego. Jego zdaniem bez wzmocnienia stropu budynek nie nadaje się do remontu.

Przewodniczący nie zgadzał się ze stanowiskiem Kierownika. Był zdania, że Kierownik posiada wystarczającą wiedzę i uprawnienia by wskazać jakie prace należy wykonać.

Kierownik sceptycznie podchodził do pomysłu Przewodniczącego. Pytał w jaki sposób firma budowlana ma określić koszty wykonania prac bez wiedzy na temat szczegółowego zakresu

robót.

Przewodniczący przypomniał, że skoro nadzór budowlany w ten sposób postępuje, tzn. że jest to możliwe. Zaproponował przy tym współpracę z panem Ryszardem Jadczakiem.

Kierownik zgodził się z propozycją Przewodniczącego. Zauważył jednak, że zarówno pan R. Jadczak, jaki i sołtys K. Helbik wskazują na dwa różne szacunki kosztów. Pan R. Jadczak wspominał o kwocie ok. 90 tys. zł, natomiast sołtys ok. 200 tys. zł.

Dalszych uwag ze strony Kierownika K. Denuszka nie było. Głos w dyskusji zabrali radni.

Radny M. Gryś odniósł się do wypowiedzi pana K. Kowalskiego. Stwierdził, że Rada podejmując decyzję o rozbiórce budynku opierała się na ekspertyzie wykonanej przez biegłego eksperta. Wystarczającą rekomendacją dla Rady było to, że jest to biegły ekspert z listy wojewody. Mając na uwadze budynki stanowiące mienie komunalne gminy należy stwierdzić, że budynek po starej szkole znajduje się w najgorszym stanie. Co więcej, są miejscowości, w których nie ma żadnego budynku, gdzie mieszkańcy mogliby się spotykać. Radny podsumował swoją wypowiedź stwierdzeniem, że podejmując decyzję o przeznaczeniu środków na remont tego budynku, czy budynku, w którym będą mieszkania zastępcze, to decyzja jest oczywista – remont mieszkań socjalnych.

W drugiej kolejności głos zabrał radny M. Muszczak. Radny sprostował wypowiedź pana K. Kowalskiego dotyczącą wizytacji starej szkoły. Zauważył, że nie jest prawdą, iż jedynie dwie panie radne oceniały stan budynku. Pytał ponadto, czy budynek, w którym odbywałyby się zajęcia z dziećmi i młodzieżą musi spełniać odpowiednie normy i wymogi.

Pan R. Jadczak odpowiedział, że istnieje taka konieczność.

Z kolei radna A. Marciniak odniosła się do negatywnej oceny pracy Komisji Samorządowo-Społecznej. Stwierdziła, że nie jest prawdą, iż decyzje podejmowane przez radnych są podejmowane pod wpływem impulsu. Przyznała, że jest laikiem w kwestii budownictwa, jednak w jej ocenie budynek starej szkoły znajduje się w bardzo złym stanie. Są natomiast budynki w Piątkowisku czy Żytowicach, które nie wymagają remontu. Wystarczy wyremontować mieszkania, gdzie mogliby zamieszkać ludzie znajdujący się w trudnej sytuacji. Tutaj natomiast planuje się pokoje dla radnego i sołtysa. W Piątkowisku jest straż i nie ma żadnego problemu z porozumieniem się. Mieszkańcy, koło gospodyń organizują spotkania i nikt nie wymaga wnoszenia jakichkolwiek opłat. Radna dodała, że taka współpraca bardziej nawet wiąże społeczność lokalną. Radna dostrzegła, że we wsi Rydzyny istnieje natomiast chęć realizacji pewnych spraw ambicjonalnych. Zauważyła, że może lepiej byłoby zbudować dobrze wyposażony plac zabaw niż remontować stary budynek. Taki plac powstał w Piątkowisku. Mieszkańcy się tam spotykają, są bardzo zadowoleni. Radna oświadczyła, że również ona zagłosowałaby za remontem mieszkań dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji, a nie za remontem starej szkoły w Rydzynach.

Przewodniczący A. Skawiński przyznał, że radni występowali z pomysłem budowy placu zabaw w Rydzynach jako alternatywa dla remontu budynku. Zauważył, że celem posiedzenia komisji jest przeanalizowanie kosztów jakie musiałyby zostać poniesione na remont lub zburzenie budynku. Może okaże się, że rozbiórka starej szkoły będzie droższa.

Wójt podziękował panu R. Jadczakowi za chęć współpracy. Jednocześnie zauważył, że w przypadku opierania się na kosztorysie czy dokumentacji, to konieczne będzie zawarcie umowy

prawnie wiążącej, ponieważ nieformalne ustalenia mogą w późniejszym czasie znacznie odbiegać od stanu faktycznego.

Głos jeszcze raz zabrał radny M. Muszczak, który zauważył, że rzeczoznawca wykonując ekspertyzę z pewnością brał pod uwagę funkcje jakie budynek miałyby spełniać. Obiekt musi bowiem spełniać odpowiednie wymogi i przepisy, aby dzieci i młodzież mogły mieć tam zajęcia.

Z kolei sołtys wsi Rydzyny odniosła się do zarzutu tworzenia „uprzywilejowanych pokoi”. Padł pomysł, aby jeden pokój został przeznaczony dla radnego i sołtysa, którzy mogliby tam pełnić dyżuru. Przede wszystkim jednak klub sportowy nie ma swoich pomieszczeń. Młodzież nie ma się gdzie spotykać. Poddawana również pomysł stworzenia mieszkań zastępczych, jednak Wójt poinformował, że nie ma takiej możliwości. Co do korzystania z pomieszczeń OSP, to jest z tym kłopot. Rada sołecka również zastanawiała się nad stworzeniem placu zabaw, jednak wiązałoby się to z koniecznością odzyskania części terenu ze starą stodołą, która obecnie należy do OSP Rydzyny.

Radny M. Muszczak zauważył, że jest wieloletnim członkiem klubu sportowego w Bychlewie. Na początku działalności klub również nie miał siedziby. Mimo to członkowie klubu porozumieli się z kołem gospodyń wiejskich, które udostępniło własne pomieszczenie. Można więc organizować zajęcia sportowe pomimo braku siedziby.

Pan K. Kowalski przyznał rację radnemu – można podejmować wszelką działalność w przypadku współpracy. Zauważył, że młodzież nie ma zajęcia głównie w okresie zimowym. Aby móc zorganizować czas z udziałem gier takich jak piłkarzyki, bilard, itp. niezbędne jest miejsce. Takiego miejsca nie ma w OSP, ponieważ odbywają się tam często różnego rodzaju imprezy. Pan K. Kowalski odniósł się również do pomysłu stworzenia pokoju dla sołtysa i radnego. Przyznał, że był to jego pomysł, ze względu na rozległość i specyficzny rozkład Rydzyn. Niektórzy mieszkańcy mogliby mieć utrudniony kontakt z radnym czy sołtysem, w związku z tym padł pomysł wydzielenia takiego pomieszczenia w wyremontowanym budynku starej szkoły. Zauważył ponadto, odnosząc się do stwierdzenia pana R. Jadcza o możliwości przeprowadzenia remontu, że dzisiejsze technologie dają ogromne możliwości, co wiąże się jednak z dużymi nakładami finansowymi. Zaproponował dlatego rozłożenie remontu budynku na kilka, czy kilkanaście lat. Pytał również, w związku z deklaracjami radnych, czy w budżecie na 2014r. zaplanowano środki na remont mieszkań socjalnych.

Wójt odpowiedział, że środki na ten cel nie zostały ujęte w budżecie.

W związku z taką odpowiedzią Wójta pan K. Kowalski był zdania, że dokonywanie wyboru między remontem mieszkań socjalnych a remontem budynku starej szkoły jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w budżecie planuje się przeznaczenie środków na remont mieszkań.

W dalszej kolejności głos zabrał Wójt. Stwierdził, że w OSP Pawlikowice również były organizowane spotkania mieszkańców. W takim przypadku gmina pokrywała koszty ogrzewania. Wójt nadmienił w tym miejscu, że jeżeli budynek starej szkoły zostanie wyremontowany, to również tam trzeba będzie ponosić różne koszty, w tym koszty ogrzewania. Wójt odniósł się ponadto do zarzutów o niezabezpieczenie budynku przed degradacją. Wyjaśnił, że w 1989r. Naczelnik Gminy Pabianice przekazał budynek w użytkowanie samorządowi mieszkańców. Od tamtej pory, do momentu jego komunalizacji, żadne działania nie były podejmowane. Po przejęciu mienia przez gminę ówczesna rada sołecka blokowała pomysły dotyczące sprzedaży budynku. Wójt, jak wyjaśnił, ustąpił, jednak zgodnie z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, to Wójt podejmuje decyzję. Odniósł się jeszcze do pomysłu

dyżurowania przez radnych czy sołtysów. Stwierdził, że nigdy takie dyżury nie były praktykowane. Dodał również, że klub sportowy, który powstał w Rydzynach istnieje od niedawna, dlatego nie można wymagać wszystkiego od razu.

Sołtys zauważyła, iż padła propozycja stworzenia w wyremontowanym budynku starej szkoły mieszkań zastępczych.

Wójt stwierdził, że gdyby budynek miał zostać wyremontowany, to w całości powinien zostać przeznaczony dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji.

Pan K. Kowalski pytał jeszcze, czy pisma składane przez radę sołecką wpłynęły do Urzędu.

Udzielono odpowiedzi twierdzącej.

Dalszych uwag, ani pytań nie zgłaszano.

W związku z przebiegiem dyskusji Komisja wypracowała dwa wnioski:

- o opracowanie przez Kierownika Ref. **Ochrony Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami** K. Denuszka, działając w porozumieniu z panem Ryszardem Jadczykiem oraz przedstawicielem rady sołeckiej wsi Rydzyny, koniecznych do przeprowadzenia robót budowlanych w budynku starej szkoły w Rydzynach, w celu dokonania oceny kosztów jakie byłyby niezbędne do poniesienia w przypadku remontu budynku.

Za wnioskiem opowiedzieli się w głosowaniu imiennym: radny A. Skawiński i radny Ł. Drewniak.

Przeciw był radny J. Kelnerowski. Od głosu wstrzymali się: radna A. Marciniak, radny M. Muszczak i radny M. Gryśka.

Radny J. Kelnerowski uzasadnił swój sprzeciw stwierdzeniem, iż Rada wypracowała już stanowisko w tej sprawie – zdecydowała o rozbiórce budynku.

- o przedstawienie kosztorysu rozbiórki budynku oraz uporządkowania terenu wokół starej szkoły w Rydzynach.

Wniosek został przyjęty 5 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym.

Głos zabrała jeszcze radna A. Marciniak, która zauważyła, że w budżecie nie zarezerwowano środków na remont mieszkań socjalnych. Jednak z doświadczenia wynika, że zawsze poczynione zostają pewne oszczędności. Właśnie takie środki można przeznaczyć na ten cel. Przy czym będą one zbyt małe, aby wyremontować budynek w Rydzynach.

Z kolei radny A. Skawiński pytał, czy zalecenia Komisji dotyczące zabezpieczenia budynku były przez Urząd Gminy realizowane.

Wójt odpowiedział, że były przedstawiane na posiedzeniach komisji problemy związane z utrzymaniem mienia komunalnego. Rada nie podjęła jednak żadnej decyzji, ani nie przeznaczyła na ten cel żadnych środków. Tak było np. w przypadku tzw. Agronomówki.

W związku z odpowiedzią Wójta Przewodniczący poprosił o przygotowanie spisu budynków, które wchodzi w skład mienia komunalnego gminy wraz ze wskazaniem nakładów jakie musiałyby zostać poniesione w związku z ich zabezpieczeniem przed dalszą degradacją.

Wójt poinformował, że budynkiem, który pilnie potrzebuje remontu jest Agronomówka w Górcie Pabianickiej. Kierownik K. Denuszek wycenił koszty remontu na 250-300 tys. zł, przy czym wartość nieruchomości została wyceniona na 250 tys. zł.

Radny M. Gryśka przyznał, że Komisja Gospodarcza wstrzymała się z decyzją o remoncie bądź ogłoszeniu przetargu do wiosny.

Radny Ł. Drewniak przyznał, że Rada popełniła błąd nie przeznaczając środków na remont mieszkań zastępczych.

Kierownik K. Denuszek zauważył, że w przypadku Agronomówki najważniejszy jest remont dachu, co wyniosłoby ok. 30 tys.

Dalszych uwag nie było. Przewodniczący przeszedł do omówienia kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Ad. pkt 2.

Wójt omówił projekt uchwały o roboczym nr XLVII/A/2014, co stanowi zał. nr 3 do protokołu. Wyjaśnił, że w związku z postulatami mieszkańców Dobronia, władze gminy Dobroń postanowiły współfinansować komunikację busową, która obsługuje trasę Rydzyny-Pabianice. Zmiana będzie polegała na wydłużeniu trasy do Rydzyn i skróceniu trasy do Pawlikowic I oraz utworzeniu dodatkowego przystanku. Gmina Dobroń będzie dopłacać ok. 1500 zł/brutto.

Radni nie zgłaszali dalszych uwag do projektu.

Ad. pkt 3.

W ramach spraw różnych radna A. Marciniak pytała na jakiej podstawie dokonuje się wyceny gruntów, a następnie ustala wysokość opłaty adiacenckiej dla poszczególnych nieruchomości.

Wójt odpowiedział, że tymi sprawami zajmuje się inspektor Z. Urbański, który wytłumaczy radnej oraz innym osobom zainteresowanym tą sprawą wszelkie wątpliwości. Ponadto Wójt poinformował, że obecnie po terenie gminy kursuje bus linii nr 4 na trasie Pabianice-Gorzew-Łódź. Gmina nie dofinansowywała tej linii, jednak okazało się, że jest ona nieopłacalna. Jej właściciel zwrócił się z prośbą o dofinansowywanie niektórych kursów.

Radny Ł. Drewniak prosił by oznaczyć gdzie znajdują się przystanki busa oraz umieścić tam rozkłady jazdy.

Wójt poinformował jeszcze, że OSP Pawlikowice występuje z wnioskiem o dofinansowanie zakupu samochodu bojowego przy udziale środków gminnych, Zarządu Głównego oraz z WFOŚiGW.

Dalszych uwag i wniosków nie było. Przewodniczący zakończył posiedzenie Komisji.

Posiedzeniu Komisji
Ochrony Środowiska i Rozwoju
przewodniczył
Przewodniczący Komisji
Adam Skawiński

Protokołowały:
Andżelika Miszewska